

# SOLAR, Następcy proletariackich chuliganów

Mija 9 rok odkąd nagrałem pierwszą EPkę  
Nie było rymów ani flow, ale było serce w tym  
Nagrywałem na kolanach bo nie miałem nawet na statyw  
I nie chciałem na niego hajsu od taty  
Majk chowałem, gdzieś za szafą  
Ukrywałem przed starymi, wołałem żeby nie wiedzieli że pisze te rymy  
Zaraz by znaleźli tracki, posłuchali o melanzach u 16-laka  
Po co im ta informacja  
Dla nich rap to było zło, siedlisko patologii  
I za to chu\* w dupę łapie Sylwester Latkowski  
Ja im puszczałem Łonę, tłumaczyłem, że to nie tak  
Dużego Pe i Teta, i Skreta i Pezeta  
Ja mówię, mama słuchaj, chłopaki lecą mądre rzeczy  
TO nie są tylko przekleństwa, wynurzenia, jakieś śmieci  
Jak dla niej, to pod pałac chodziłem się wyzywać z jakimiś debilami  
I co z tego że to w rymach  
A to że tam poszedłem to był chyba mój najlepszy ruch  
Do dziś mordy stamtąd, to moje mordy w chu\*  
FPM FB Żadne patusy a kumate ryje  
A każdemu dzieciakowi życzę żeby trafił tak jak ja

Rodzice chcieli dla mnie dobrze  
Dziś nie mam wątpliwości  
Wszystkiemu winny jest Sylwester Latkowski  
Przez niego musiałem chować majka za szafę  
Wyłączać płyty z rapem  
I za to chu\* mu w papę  
/2x

Ziomek związki są spoko  
Lecz czy rozwiniesz się przy nich  
Czy oni idą do przodu  
Czy ktoś do ławki ich przybił  
Zależy też jak trafiłeś  
Na jakim mieszkasz osiedlu  
I ile ci pochłania życie wśród tych koleżków  
Nie otaczaj się samymi gamoniami, no bo też tak skończysz  
Bądź lojalny wobec tych co cię nie ciągną w dół  
Trzeba grać pragmatycznie – nie być kolegą tu dla wszystkich, mordy  
Najgłupszy tam zostaną i uformują crew,  
będą walić małpeczki i kopcić najtańsza szlugi  
zapierd\* w budowlance, najebani kłaść glazury  
Opowiadać ci na klatce jakieś bzdury  
Życiowi przegrańcy, co tylko chcą się upić

Dziś mama już rozumie że nie skończę pośród nich  
Rap mnie wyprowadził z domu i prowadzi mnie na szczyt  
Choć wciąż się boi moich płyt to pozdro mammo, VOLT  
To wierzę że będzie git i patologia mnie nie sięgnie, mama

Rodzice chcieli dla mnie dobrze  
Dziś nie mam wątpliwości  
Wszystkiemu winny jest Sylwester Latkowski  
Przez niego musiałem chować majka za szafę  
Wyłączać płyty z rapem  
I za to chu\* mu w papę  
/2x